

Sygn. akt II Ka 54/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2016r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: sekr. sąd. Magdalena Majewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Ryszarda Kostrzewy

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2016r.

sprawy **R. L.**

oskarżonego o czyn z art. 178a§4 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 14 stycznia 2016r. wydanego w sprawie
II K 717/15

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 636 §1 kpk:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 54/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2016 roku wydanym w sprawie II K 717/15 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał R. L. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 4 kk polegającego na tym, że w dniu 28 lipca 2015 r. w miejscowości W., pow. (...), woj. (...) prowadził samochód marki O. (...) o nr rej. (...) w ruchu lądowym znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającej się stężeniem nie mniejszym niż 1,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 06 lutego 2013 r. sygn. akt II K 1131/12 za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i w okresie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w/w wyrokiem i za ten czyn na podstawie art. 178a § 4 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a ponadto na podstawie art. 42§3 kk orzekł wobec oskarżonego dożywotni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, zaś na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł od niego świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta i Gminy B. przez okres 7 dni po uprawomocnieniu się wyroku (art. 43b kk). Sąd I instancji zasądził także od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł oskarżony, który zaskarżył wyrok w całości, a zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

a) art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i oparcie ustaleń faktycznych w sprawie na zeznaniach świadka P. W. oraz pominięcie wyjaśnień oskarżonego złożonych w toku postępowania sądowego oraz zeznań świadków M. O. i G. L. w sytuacji, w której:

- brak jest podstaw do odmówienia wiarygodności zeznaniom świadków M. O. i G. L. i jego wyjaśnieniom złożonym w toku postępowania sądowego,

- zachodzą rozbieżności pomiędzy zeznaniami P. W., a treścią notatki urzędowej z dnia 27 lipca 2015 roku sporządzonej przez tego świadka, a ponadto zeznania świadka P. W. są sprzeczne z zeznaniami M. O. i G. L..

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi I instancji.

W apelacji zawarty został także wniosek o ponowne przesłuchanie świadka P. W. na okoliczność sporządzenia notatki z dnia 27 lipca 2015 roku z k. 1 akt sprawy, rozbieżności w jej treści oraz źródła informacji na temat zdarzenia z dnia 28 lipca 2015 roku podawanych podczas przesłuchania przed Sądem I instancji, niemniej na rozprawie apelacyjnej oskarżony doprecyzował, że świadek ten miałby być przesłuchany ponownie przez ten Sąd w razie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 k.p.k. i 424§2 k.p.k. oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 k.p.k.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione we wniesionej apelacji Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim w żadnym wypadku nie można zgodzić się z podniesionymi w apelacji zarzutami, dotyczącymi naruszenia 7 kpk i 410 kpk.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z dwiema wersjami wydarzenia, jedną prezentowaną przez oskarżonego oraz świadków M. O. i G. L., a drugą przedstawioną przez świadka P. W., funkcjonariusza Policji, który brał udział w interwencji w dniu 28 lipca 2015 roku. Zeznania P. W. stanowiły wraz z zebrany w sprawie nieosobowy materiał dowodowy podstawę skierowania do Sądu aktu oskarżenia przeciwko R. L., stąd Sąd I instancji musiał dokonać oceny tych zeznań ze szczególną ostrożnością i poddać je wyjątkowo wnikliwej analizie. Analiza uzasadnienia wyroku prowadzi do wniosku, że przeprowadzona w tym zakresie ocena dowodów jest wszechstronna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i zawiera w pełni przekonujące argumenty, z powodu których to wersja

zdarzeń przedstawiona przez świadka P. W. odnośnie prowadzenia przez oskarżonego pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości jest wiarygodna. Słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż świadek ten nie był zainteresowany wynikiem sprawy, nie był w nią zaangażowany emocjonalnie, a przeprowadzone w stosunku do oskarżonego czynności wiązały się tylko i wyłącznie z wypełnianiem obowiązków zawodowych. Nie miał on jakichkolwiek powodów, aby fałszywie pomówić oskarżonego, tym bardziej, że w takiej sytuacji ryzykowałby utratą pracy w Policji i odpowiedzialnością karną. Jego zeznania były spójne i logiczne, a także korelowały z zebrany w sprawie nieosobowym materiałem dowodowym, jak też był on w swoich relacjach konsekwentny. Podniesiona w apelacji okoliczność, że oskarżony jest znany świadkowi z racji pełnionych obowiązków, nie może powodować uznania jego zeznań za niewiarygodne, a nawet tym bardziej świadczy o tym, że świadek ten nie mógł pomylić wysiadającego z pojazdu oskarżonego R. L. z inną osobą, a w szczególności z M. O., który podał w postępowaniu przed sądem, że to on prowadził pojazd oskarżonego. Zauważyć należy, że do zatrzymania pojazdu doszło w sposób przypadkowy, a nawet jeśli funkcjonariusz Policji P. W. rozpoznał samochód oskarżonego i powziął wątpliwość, czy prowadzi on pojazd pod wpływem alkoholu, to jego interwencję należy uznać za słuszną o tyle, że oskarżony nie powinien w ogóle prowadzić samochodu w związku z obowiązującym go zakazem prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 10 lat od dnia uprawomocnienia się w dniu 14 lutego 2013 roku wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu w sprawie II K 131/12. Dodatkowo należy zaznaczyć, a co w istotnym stopniu potwierdza relację świadka, a nie zostało wyeksponowane w odpowiedni sposób przez Sąd Rejonowy, że oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach złożonych w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu, złożył wyjaśnienia w pełni korelujące z zeznaniami P. W. oraz wyraził wolę dobrowolnego poddania się karze i dopiero w dalszej fazie dochodzenia zmienił swoje stanowisko. Jest to okoliczność niezwykle istotna dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, w tym dla oceny wiarygodności zeznań P. W., tym bardziej, że oskarżony w toku postępowania sądowego nie wyjaśnił w sposób racjonalny i przekonujący, dlaczego miałby wówczas złożyć obciążające samego siebie wyjaśnienia, potwierdzające relację świadka.

Analizując prawidłowość oceny zeznań świadka P. W. należy w tym miejscu odnieść się do podniesionej w apelacji okoliczności dotyczącej rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadka a sporządzoną przez niego notatką urzędową datowaną na dzień 27 lipca 2015 roku. Skarżący wskazał na tę okoliczność próbując również w ten sposób podważyć wiarygodność tego świadka. Zarzut ten należy jednak uznać za chybiony. Błędna data sporządzenia notatki znajdującej się na karcie nr 1 oraz błędna data zdarzenia wskazana w tej notatce z pewnością świadczą o jej sporządzeniu w sposób niedbały, co prawdopodobnie było spowodowane pracą „na wzorzec” na komputerze albo po prostu innym błędem funkcjonariusza Policji i pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na ocenę zeznań tego świadka. Podkreślenia wymaga, że na kolejnej karcie w aktach sprawy znajduje się następna notatka urzędowa, w której daty są już prawidłowe, a ponadto załączony do protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym wydruk z alkometru zawiera datę – 28.07.15 oraz dokładną godzinę przeprowadzonych badań – 17:05 oraz 17:16, jak też wpisano na nim nazwisko, imię i datę urodzenia oskarżonego, zaś na wydruku tym swój podpis złożyli zarówno R. L. jak i P. W.. Nie podlega zatem dyskusji, że do zdarzenia doszło w dniu 28 lipca 2015 roku, a błędne datowanie notatki służbowej i wskazanie błędnej daty zdarzenia w tejże notatce nie mogło mieć jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy, a w szczególności nie mogło w żaden sposób zasiać wątpliwości co do wiarygodności zeznań P. W.. Poza tym podkreślenia wymaga, że jeżeli chodzi o zawarte w notatce urzędowej stwierdzenia co do przebiegu zdarzeń, to świadek potwierdził je zeznając już na rozprawie głównej, a znajdują one również potwierdzenie w pierwszych wyjaśnieniach R. L..

Odnosząc się do podniesionych w apelacji okoliczności dotyczących wyjaśnień samego oskarżonego oraz korelujących z nimi zeznań zgłoszonych przez niego świadków M. O. oraz G. L., to wbrew stanowisku skarżącego słusznie dowody te zostały przez Sąd I instancji uznane za niewiarygodne. Rozważania w tej kwestii można zacząć od pierwszych wyjaśnień złożonych przez podejrzanego wówczas R. L., w których nie tylko przyznał się on do popełnienia zarzucanego mu czynu, opisując całe zdarzenie, ale także chciał poddać się dobrowolnie karze. Trzeba przy tym zauważyć, że do pierwszego przesłuchania R. L. doszło następnego dnia po zdarzeniu w południe, więc w czasie, kiedy już nie był pod wpływem alkoholu, a więc miał pełną świadomość tego co mówi, gdzie się znajduje i pod czym się podpisuje. Tłumaczenie oskarżonego po odczytaniu mu tych wyjaśnień na rozprawie, że on nie składał takich

wyjaśnień, nie wiedział co podpisuje, iż był wystraszony w żadnym wypadku i że była to policyjna manipulacja, nie można uznać za miarodajne uwzględniając choćby fakt, iż był on wcześniej aż czterokrotnie skazany za przestępstwa, a tym samym trudno przyjąć, że był szczególnie wystraszony przesłuchaniem, które to uczucie z pewnością jest spotęgowane u osób, które pierwszy raz stykają się z organami ścigania. Poza tym kolejne wyjaśnienia oskarżonego i zeznania M. O. i G. L. pozostawały w sprzeczności z zeznaniami P. W., szczegółowo wcześniej przeanalizowanymi, a który to świadek w przeciwieństwie do G. L. i M. O., a zwłaszcza oskarżonego, obawiającego się odpowiedzialności karnej, nie miał powodu, aby w tej sprawie złożyć nieprawdziwe zeznania. Nie można zapominać, że M. O. nie jest wprawdzie osobą spokrewnioną z oskarżonym, ale zatrudnia się u niego dorywczo. Niewątpliwie więc mogło mu zależeć na korzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciu, nawet jeżeli wiązałoby się to z narażeniem na odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Jeżeli zaś chodzi o G. L., to jest to kolega oskarżonego. Kolejną okolicznością wskazującą, iż zeznania M. O. i G. L. nie zasługują na uznanie ich za wiarygodne jest fakt, że zostali wskazani jako świadkowie dopiero na etapie postępowania sądowego. Odnosząc się dodatkowo do zeznań G. L. podkreślenia wymaga, że okoliczność, kto prowadził samochód do sklepu i czy był to oskarżony czy świadek M. O. nie ma znaczenia o tyle, że do zatrzymania doszło w drodze powrotnej, a sam świadek zeznał, że prowadzący według niego samochód M. O. wyszedł ze sklepu, kiedy on jeszcze znajdował się w środku. Nie widział zatem, kto wsiada do tego samochodu, a jednocześnie zeznał, że oskarżonego nie było wówczas w domu. Nie można więc wykluczyć, że uwzględniając nawet zeznania G. L. to oskarżony wracał samochodem sam ze sklepu. Tym samym nawet w wypadku uznania zeznań G. L. za wiarygodne nie przesądzałyby one o niewinności R. L.

Reasumując Sąd Okręgowy nie stwierdził uchybień ze strony Sądu I instancji z zakresu prawa procesowego, które mogłyby stanowić podstawę do zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia R. L. od dokonania zarzucanego mu czynu bądź uchylenia zaskarżonego wyroku. Podkreślić należy, że to do sądu należy wybór wiarygodnych źródeł dowodowych (oczywiście prawidłowo uzasadniony) i to właśnie sąd ze sprzecznych zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonego dokonuje oceny, którym z dowodów przyznać walor wiarygodności. Nie ma przy tym, żadnych reguł dowodowych dotyczących ich oceny o tyle, że nie można uznać, że zeznania jednego świadka, sprzeczne z innymi przedstawionymi w sprawie, nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych kiedy inną wersję wydarzeń przedstawia dwóch świadków w swoich zeznaniach oraz oskarżony wyjaśniający w postępowaniu sądowym. Poza tym w tym konkretnym przypadku w pierwszym momencie R. L. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, spontanicznie, na drugi dzień po zdarzeniu, ale też miał pewien czas na refleksję, dopiero wizja wymierzenia tym razem już kary bezwzględnej pozbawienia wolności skłoniła go zapewne do zmiany swoich wyjaśnień i zapoczątkowała nową linię obrony. Nie podlega dyskusji, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów, spełniającej wymagania określone w art. 7 kpk, uwzględniając przy wyrokowaniu wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś błędy w notatce urzędowej z karty 1 w zakresie daty jej sporządzenia i podanej w niej daty zdarzenia nie mogły mieć jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie w oparciu o uznane za wiarygodne dowody Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznie słusznie uznając, iż R. L. dopuścił się przestępstwa z art. 178a§4 kk. Na marginesie należy podnieść, że skarżący w apelacji nie wskazał w jaki sposób miało dojść do naruszenia art. 410 kpk przez sąd ferujący wyrok, nie przedstawił bowiem jakie to okoliczności nie zostały ujawnione w toku rozprawy głównej, a jedynie skarżył w jaki sposób dokonano oceny zebranego materiału dowodowego i dlaczego uznano za wiarygodne zeznania jednego świadka podczas gdy jego wyjaśnienia i zeznania dwóch świadków przedstawiały inną wersję, co powinno świadczyć o ich „większej” wiarygodności.

Apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary. W związku z tym obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy kary i środki karne orzeczone wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi

słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę, nie pomijając żadnej okoliczności, które należy mieć w tym zakresie na względzie, w tym zwłaszcza tych przesłanek, które przemawiały na korzyść oraz niekorzyść R. L., zaś z przedstawioną argumentacją trzeba w pełni się zgodzić. Podkreślenia wymagają okoliczności wyartykułowane przez Sąd I instancji a mianowicie fakt, że stopień nietrzeźwości oskarżonego, a także społeczna szkodliwość czynu były znaczne. Ponadto R. L. był już poprzednio karany. Co więcej analiza karty karnej wskazuje, że był on już trzykrotnie prawomocnie skazany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk, a także raz za czyn z art. 244 kk. Popelnione w niniejszej sprawie przestępstwo jest nie tylko kolejnym przestępstwem przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popelnionym przez oskarżonego, ale też jest to czyn stypizowany w § 4 art. 178a kk, który stanowi postać kwalifikowaną przestępstwa z § 1 tegoż artykułu, co wyraża się tym, że ustawodawca przewidział surowszą sankcję za jego popelnienie. Zagrożenie karą w tym przepisie obejmuje wyłącznie karę pozbawienia wolności i chociaż występują instytucje pozwalające za popelniony przez oskarżonego występki wymierzenie kary innego rodzaju, to w niniejszej sprawie żadna z tych instytucji nie mogła mieć zastosowania. Słusznie też ocenił Sąd I instancji, że wobec oskarżonego nie zachodzą przesłanki skorzystania z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie może być w tym wypadku mowy o szczególnie uzasadnionym wypadku wskazanym w art. 69 § 4 kk tylko z tego powodu, że R. L. prowadził w stanie nietrzeźwości pojazd wracając ze sklepu spożywczego i przejeżdżając krótki odcinek drogi w sytuacji, w której nie znajdował się on w żadnej specjalnej sytuacji motywacyjnej. Takie jego nieroztropne zachowanie musiało spotkać się z odpowiednią reakcją wymiaru sprawiedliwości chociażby przez wzgląd na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. To samo odnosi się do kwestii indywidualnego oddziaływania kary na oskarżonego. Jeszcze raz należy podkreślić, że był on wcześniej aż trzykrotnie skazany za czyny z art. 178a§1 kk a raz za przestępstwo z art. 244 kk, a mimo to ponownie wsiadł za kierownicę samochodu w stanie nietrzeźwości i wbrew orzeczonemu zakazowi pojazdów mechanicznych. Poprzednio wymierzone kary, w tym kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania okazały się wobec niego bezskuteczne, nie skłoniły go do powstrzymania się do ponownego wejścia na drogę przestępstwa. Dlatego też tylko bezwzględna kara pozbawienia wolności może spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej wobec R. L.. Wskazać przy tym należy, że Sąd Rejonowy wymierzył mu karę pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia. Odnosząc się natomiast do pozostałych rozstrzygnięć Sądu I instancji, również w ich przypadku Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ich modyfikacji.

Reasumując Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżonego, na podstawie art. 437§1 kpk, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W oparciu o art. 636 § 1 kpk Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia go z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.